

GOLOS CZERWONY

Organ Tymczasowego Komitetu
Rewolucyjnego Polski

Redakcja i ekspedycja za-
miejscowa mieści się przy
ulicy Warszawskiej 19.
Ekspedycja na miasto przy
ulicy Warszawskiej 9.
Redakcja przyjmuje od 8. 10
do 3 po poł.

Nr 11.

Białystok, czwartek 19 sierpnia 1920.

Nr 11.

Pod broń, robotnicy polscy! Zapisujcie się do szeregów polskiej Armji Czerwonej!

Dział wojenny.

ROZKAZ Nr 25

Tymczasowego Komitetu Re-
wolucyjnego Polski

z dnia 18 sierpnia 1920 r.

1) Utworzyć Obwód Białostocki, nie przesadzając sprawy ostatecznego określenia granic, w składzie powiatów Białostockiego, Bielskiego, Sokólskiego, Mazowieckiego i powiatów ziemi Suwalskiej.

2) Zatwierdzić następujący skład Komitetu Rewolucyjnego Obwodu Białostockiego:

Przewodniczący:
Wacław Bogucki.
Członkowie: tt. Józef KO-
WALSKI, Teodor NAMNOK,
Borys GRYNBERG, Kazimierz
CIESLAK.
Przewodniczący T. K. R. P.
J. Marchlewski.
Sekretarz
E. Przechwał.

Rozporządzenie.

Wszystkie zorganizowane i funkcjonujące Komitety Rewolucyjne obowiązane są niezwłocznie przystąpić do naprawy i dostawienia wszystkich dróg komunikacji, zniszczonych przez cofające się białe wojska polskie. W celu szybszego wykonania tego, należy ludność przyciągnąć do pracy uporządkowania dróg i mostów. O przedsięwziętych środkach Powiatowe Komitety Rewolucyjne obowiązane są zawiadomić T. K. R. P. przez oddziały Komitetów Rewolucyjnych armji. Kierownik Wydziału Administracyjnego Dołacki.
Za Sekretarza Międzianki.

Do pracy! Do walki z głodem!

Wyzwolenie ludu robotczego Polski odbywa się drogą wojny. Nie my, komunisty polscy, chcemy tego, ani też nasi

... Stole się tak dlatego, że wskutek strasznego ucisku, któremu uległ proletariat polski od chwili wybuchu wojny imperialistycznej, nie był on w stanie zrzucić o własnej sile jarzma wyzyskiwaczy i ciemniaków. Ponieważ zaś Polska burżuazyjna na usługach władców kapitału świata chciała złamać i zdusić lud rewolucyjny Rosji, wjną stała się koniecznością. Armja czerwona nie po to przyszła, by ujarzmić lud polski, przeciwnie, niesie ona mu wyzwolenie. Lecz wojna nawet z takim celem niszczy kraj. Taktyka zaś zastosowana przez armję polską uczyniła to spustoszenie większem jeszcze niż konieczność wymaga. Armja polska po drodze swojej niszczyła wszystko. Na całej Białorusi koleje żelazne są zrujnowane doszczętnie, a to sprawia, że zapasy nagromadzone dla armji czerwonej dowiozione jej być nie mogły, wskutek czego musiała ona czerpać żywność z kraju.

Wytworzyło się rady poleżania bardzo ciężkie, które grozi katastrofą.

Trzeba ratować kraj, trzeba stanąć do walki z głodem i zniszczeniem.

Dwa są obecnie zadania pilne, zadania gwałtowne, z którymi uporać się trzeba pod groźbą zagłady życia: zrealizowanie urodzaju i naprawa dróg żelaznych.

W polu robota nie ukończona. Zboże w części tylko żęte, w części leży w pokosach. Trzeba spieszyć ze żniwami, inaczej zboże przepędnie.

Trzeba zboże młócić. Trzeba również uprawić rolę pod przyszłe żniwami, inaczej grozi głód w przyszłym roku.

Zadanie trudne, gdyż armja, nie mogąc korzystać z dróg żelaznych, musiela zdobywać energię siłą pociągowa, brać pod wodę zarówno z folwarków jak ze wsi.

Włec niema innych rady, tylko rzucić na wiatr wszystkie rozporządzenia i siły robotnicze ludzkie. To jest niezbędne dla

ratowanie miast. Winno miasto spieszyć i ratując się, samo dawać wsi siły robotcze.

Bajka jest, że ładność miejska do tej pracy jest niezdolna. Pewnie, że mieszczuch zniechęcony jest nieporadny i wieśniakowi przy robocie polowej nie sprostą. Lecz gdzie jest nieunikniona potrzeba, tam wszelka trudność ma być pokonana. Nosić snopy do stodoły, albo pociągnąć wóz może każdy człowiek normalny. Szwanku przy tym nie poniesie ani pan urzędniczek, ani kupiec lub inny burżuazowiec. Bada go trochę boleć kości, to trudno. Młoch spróbuje, jakiej pracy wymaga dostarczenie tej strawy, która mu się dotąd dostawała bez wysiłku.

Nie mniej pilną jest naprawa dróg żelaznych.

Ody ruszą pociągi i będą wozły dla armji amunicja i żywność, będzie ona mogła zniechać brania podwód, zwrócić konie wsiom i folwarkom. Włec, będzie mogła armja z tych zapasów, jakie dla niej przygotowano, dać część miastom.

Włec naprawa kolei jest nie tylko koniecznością wojenną, jest jednocześnie środkiem ratowania miast.

I tu również praca każdego człowieka normalnego przydać się może, gdyż znosić materiały dla budowy mostów, przyszywać tor, kopać ziemię i czynnik nasypy może każdy.

Dostarczyć sił roboczych dla tych robót w polu i na kole! Muszą miasta. Muszą pod groźbą własnej zagłady.

Nikt, kto chce jeść, niema prawa uchylać się od tej pracy.

Władze rewolucyjne przystąpiły do organizowania tej mobilizacji sił roboczych. Spełniając twardego swój obowiązek społeczny, nie cofną się one przed niczym i jeżeli ludność dobrowolnie nie spełni aktu samobrony przed głodem i wyniszczeniem, przymusi stosować się do tego.

Im więcej cała ludność wykaże inicjatywy, dopomagając w tej organizacji powołanej mobilizacji sił roboczych, tym

bardziej będzie przykrych i zbytecznych nieporozumień.

Polityczkować się — mówiąc językiem robotniczym — niema czasu. Zwolnieni od obowiązku pracy dla ratunku społecznego mogą być tylko chorzy, kaleki, starcy i ci funkcjonariusze publiczni, których praca jest niezbędna. Brak nawyknięcia do pracy fizycznej w rachubę nie może być wzięty. Burżuazyjni przywilej lenistwa i życia kosztem cudzej pracy uwzględniony nie będzie.

dalej włec do pracy, do pracy owocnej, w imię dobra społecznego.

Pokój pomiędzy Latwją burżuazyjną a Rosją sowiecką.

Z Rygi dochodzi wiadomość, że traktat pokojowy pomiędzy Latwją a Rosją sowiecką został podpiany. Jest to traktat jasny, który zawiera warunki i postanowienia, utworzonmi na terytorjum dawnego imperjum carskiego, zawarto bowiem pokój z Estonją, Gruzją i Litwą.

Sprawa z Latwją nie była łatwa. Istniała już bowiem w kraju łotewskim republika sowiecka, utworzona na początku roku 1919, lecz została ona zdłazona przy pomocy Niemiec i Anglii przez kontrrewolucyjne siły. Nie długo też kwestji, że Rosja sowiecka, strzemiwszy wysiłek w tym kierunku mogłaby zawojować Latwję, tym bardziej, że proletariat miast i wsi czekał takiego wyzwolenia przez armję czerwoną, a nadto w szeregach tej czerwonej armji botuazyjnej łotewskiej. Nie akcja też kwestji, że posiadanie portów Rygi i Libawy ma dla Rosji sowieckiej wielkie znaczenie.

Pomimo to pokój został zawarty.

Latwja jako państwo zle na tym nie wyszła.

Przymano jej terytorja, na których nicma przewagi ludność botuazyjnej, przyznano jej taki punkt jak Dwinnak (Dynameborg). Czyni to ostatecznie Rosja sowiecka, jedyną datę, że dla zaostrzenia granicy, dla stworzenia nowego mechanizmu pryncipalnego rozszerzenia przestrzeni etnograficznej, t. j. przetrzeźni bezspornie samizwólnej praca botuazyjnej, jest koniecznością.

Tak samo postąpiono przy ustaleniu pokoju z Estonją, z Gruzją i Litwą. Wobec tego wszystkie postanowienia, zachowanie botuazyjnej, o imperjalizmie Rosji i powłeczki, zostaje przez taktykę narzucane obalone.

Wroście Waszej Ojczyzny robotniczej przeciwko międzynarodowej szajce wyzyskiwaczy kapitalistycznych

Wieloletnia była to praca, a praca ta była ciężka i trudna. Wiele było trudności, wiele było przeciwności. Ale myśmy się nie poddali. Myśmy się nie poddali. Myśmy się nie poddali.

Wieloletnia była to praca, a praca ta była ciężka i trudna. Wiele było trudności, wiele było przeciwności. Ale myśmy się nie poddali. Myśmy się nie poddali. Myśmy się nie poddali.

Pod jarzmem kapitału.

Ruch komunistyczny we Francji
Radio z dnia 7 sierpnia donosi o Odnowie i agitacji komunistycznej w syndykatkach robotniczych. Ciepło się wzmaga. Urządza się odczyty, konferencje i pogadanki o komunizmie. Książki Lenina i Trockiego cieszą się nadzwyczajnym powodzeniem. Rozchodzi się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy. Kontrewolucyjali robią niełatwo odczyty, lecz nie mają powodzenia. Odczytami rozstrzygałi w sprawie wyjazdu do Rosji. Grupa takich odczytów przed wyjazdem wydała odezwę, zakończoną okrzykiem: „Niech żyje Rosja Sowiecka! Niech żyje rewolucja komunistyczna we Francji!”

Ruch rewolucyjny w Ameryce
sę wzmaga.

Radio 7-VII
Włoskie pismo komunistyczne „Il Soviet” donosi o ruchu proletariackim w Ameryce. Ruch strajkowy wzmaga się z dniem każdym i staje się coraz bardziej zaciętym. Wzrostają strajki masowe, coraz więcej politycznych warunków, w jakich strajki się odbywają daje możność partii komunistycznej wywrzeć wielki wpływ na masę. W strajku metalowców było udział 30 000 osób, w strajku górników — 300 000. Wzrostają strajki odbywające się wbrew woli konserwatywnie ogólnobliwych przywódców-syndykalistów. W niektórych związkach rozpoczyna się ruch rewolucyjny, i wzrasta świadomość solidarności z Republikami Sowieckimi.

Ruch rewolucyjny w Anglii
Tom Sylvia Panharst w czasie pobytu swego w Moskwie na drugim kongresie Międzynarodówki Komunistycznej, podał następujące wiadomości o położeniu obecnym w Anglii.

Nastój wśród bezrobotnych i demobilizowanych jest bardzo barzliwy. W Bristolu były poważne rozruchy. Bezrobotni wzięli szczyt w mieszkościach tych właścicieli domów, którzy wysiedlili rodziny bezrobotnych za niezapłacenie komornego. Gdy arcyzmowa o bezrobotnych, rzucano bombę do więzienia. Takie rozruchy były także w innych miastach angielskich.

Sród najbardziej czynnych robotników angielskich zauważyć można szczerą sympatię dla Rosji Sowieckiej. Angielcy wyrzucili robotnicy odmawiający wyroba, ładowania i przewożenia materiałów wojennych dla walczących z Czerwoną Armią robotniczo-włókienną band Pilsudskiego. Toczy się walka o socjalizację wszystkich środków produkcji. Wszystkie próby rządu imperjalistycznego do obalenia rządu sowieckiego skazane są na porażkę zupełnie wobec świadomego stosunku proletariatu angielskiego, coraz to dalej kroczącego drogą walki czynnej. Angielska partja komunistyczna przynajmniej do Międzynarodówki Komunistycznej, wypowiedziała się za dyktatorstwo proletariatu i za epizodycznym przekazaniem władzy rządowi so-

W Łodzi znów strajki

Tę noc strajk nie cichnie. Dodały się nowe. Mógłby przysiąc. że brak za krotkim ładą tymę. W drodze każdy polajemale.

Olechy nogi łopot. Srept zdąsany, Niby wiehary podos zdale. Sęty, roznac — jako rodnic lala, Gdy powódz przyjdzie w nasze strony.

A gdy się przedstawi czyni biaty Pogwar ogromny stal w przalworze. Snyz: rozspatane bije morze. Raz wraz o brzęgi, krasne staly.

Jakże dół mołce krwawo wchołdzi, Jak dzwonek się te dymy płołdzi — To z chmar karsząca grozi dłońa Widmo męczerskiej, głodnej Łodzi.

Rzeczami alle tłum robotczy Do fabryk płynię, jako co dala. Spójrz, brości, w szarą twarz przeci chodnia.

Zajrzyj w zopadk, zpadle oczy

Nie niewolnka to twarz biada, To groźna barzy twarz zwiazana. W tych oczach drzemie krwawa łuna, Pologę bania zapowłada.

Strajki w Rewlu.

Z Rewlu donoszą pod datą 6 sierpnia, że strajk ekonomiczny przybiera coraz to bardziej charakter polityczny. Związki zawodowe są prześladowane przez rząd barzozynny Estonji. 7 sierpnia wykryto drukarnię nielegalną. Ruch strajkowy złącza z dniem każdym szersze kręgi. Przyłączyli się kolejarze.

Rozruchy w Tokio.

Po odrzuceniu w końcu lipca przez parlament japoński powszechnego prawa wyborczego, wybuchły w mieście rozruchy. Odbywały się ciągłe ataki pomiędzy demonstrującymi robotnikami a policją. Wiele osób raniono.

Australja z Rosją Sowiecką

„Labour Leader” z dnia 7 sierpnia donosi, że australjanki związkowe domagają się uznania rządu Sowieckiego i wysłania delegacji do Rosji Sowieckiej. Rząd sprzeciwiał się temu, natomiast akty handlowe często odwiedzają przedstawicieli Rosji, tow. Simonowa i żądają natychmiastowego nawiazania stosunków handlowych.

O rządy rad w Turcji.

Według otrzymanych z Konstantynopola wiadomości, datujących z dnia 2 sierpnia, utworzony został komitet centralny partji komunistycznej, posiadający swych przedstawicieli we wszystkich miastach Anatolji. Na odbytej naradzie przedstawicieli wszystkich prądów rewolucyjnych przyjęto uchwałę, nawołującą do walki o proklamowanie władzy Sowieckiej w Turcji.

Nowy sposób walki.

Pracownicy tramwajowi w Torino (Włochy) wynaleźli nowy rodzaj strajka, który od razu zyskał sympatię szerszych warstw ludowych: robotnicy przewozili ładność bezpłatnie.

W rajn burżuazyjnym.

Od przejeżdżającego tow. niemieckiego otrzymaliśmy kilka listów notatek, mających doświadczenia z ostatnich dni, panujące w najlepiej opłaconym państwie burżuazyjnym. Podajemy je dozwolnie.

18 lutego 1919 r. pracowni w warsztatach Siemens i Schuckerta w Berlinie, którego to dnia, zebrałi wszystkich robotników warsztatów,

Długo milczeli, po chwili Namim w serce jęł rozpaczy. Korne anostim los bezbrany, Szepce: Bóg dół i Bóg odmiem.

O, straszny był nasz wyrzek biaty! O, niewolnka straszne łudy, Bo szokret cietci, nudy przydy, Kapital przysalóu nas zwycięzki.

Zgony salane krwią płomienic, Zamart w narodzie doch bojowy, Znow opłatan, słabe głowy. Dół pod kółce imanicke.

Pracuj, o pracuj Turcji sły! Póty cod wartosa, póki kłęczki, — Nędza ci stała, o kolebki, Nędza ci carka o mogiły.

Morderca prace gwałt krasny, Ołód bezilobnie skłępa trawia, Rze wiał signal, do szarcia, Co ludo gócił tam, na dale dany.

Znów w oczach ogień walki płonie, Czerwony sztandar znów nad nami — I szargaly kajdanami, Proletariata brzęczkie dźwięki.

T. Kadwanaki.

chetalem ich do strajka naklonk, jeżeli w przeciągu 8 dni ilość kartkowego chleba dla ciężkopracujących nie zostanie najmniej o połowę powiększona. Wydawano wtedy 1,600 gr. tygodniowo na osobę. Tegod dale zostałem w swym mieszkaniu przez „Reichwehr” (wojsko terytorjalne) zaarrestowany i po odśledzeniu 2 1/2 tygodni w areszcie śledczym skazany, że podbarzanie i wykroczenie przeciw władzy Państwowej, na pół roku więzienia.

Po uwolnieniu mnie z więzienia otrzymałem od rodziny i zapomog mojego związku i Partji, gdyż z powodu odbytej przemienne kary nie tak łatwo można było prace otrzymać, tak więc, począwszy od listopada 1919 roku bez zajęcia, pracując jedynie w sprawach Partji Komunistycznej.

Wobec tego, iż w Niemczech ze względu na liczne oddziały „Reichwehry” (wojska terytorjalnego), ogólna organizacja i skupienie komunistów napotyka na ogromne trudności, postanowilem wazkikiemi silami pracowac przy tworzeniu niemieckiej czerwonej armji w Rosji. W celu arcezywistnienia powyższego zamiaru przedsięwzięciem podróz do Rosji. Podróż była polączona z licznymi trudnościami.

Przedostać przez „korytarz” nie udało mi się, smarzony byłem przeciw kierować się od Berlina koleją, parowcem przez Płowę do Krotwca i dalej znów koleją, żeby przedostać się przez granicę do Mitawy lub Rygi, skąd drogą żelazną do Moskwy udać się chciałem. Przeszkodziła nam w tym milicja litewska, przez którą ja i moi tow. zostaliśmy ojcy niedaleko za Rybartami na pograniczu litewskim i osadzoni w więzieniu Kowlińskim, głównie na zasądzie tego, iż znaleźli przy mnie papiery Partji Komunistycznej. Możliwe, iż z powodu tego złości przeciw nam się powiększyły i pozabawiono nas wszystkich rzeczy. Straciłem przylim swoje obronie, bity, zegarek, dewizkę i pierścionek. Po odśledzeniu 18 dni w więzieniu przedawiziałem, dnia 28 lipca, a-cieczkę z więzienia się wydosłać. Selgano mię wprowadzić, strzelano kilkakrotnie do mnie, lecz nie ajęto. Otóż bez batów, w podartych łochmanach udało mi się po długiej i ciężkiej drodze Grajewo przedostać przez granicę.

Z Grajewa zostałem skierowany do Białegostoku, gdzie zostałem

pracy komunistycznej, jakkolwiek, stry-

Ciekaw było zobaczyć, jak przybywających niemieckich towarzyszy w M... organizowad i formowad, abyśmy podali do Niemiec utraczyć mogli w celu walki z burżuazją, jak to nasi towarzysze w Rosji i Polsce czynią.

Szczególne dzięki towarzyszom w Białymstoku za wszystkie starania i dobre przyjęcie.

Wyrazem wdzięczności nadzieję, że wpaść się z nimi wkrótce pracować będą dla wspólnego celu.

Powitanie Wschodniej Galicji Sowieckiej Polsce Rewolucyjnej.

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski otrzymał następującą depeszę:

Tocząc walkę o uwolnienie mas pracujących Galicji Wschodniej z pod jarzma panów polskich, zasyłamy gorące powitanie sprzymierzeńcowi naszemu w tej walce, Tymczasowemu Komitetowi Rewolucyjnemu Polski.

Niech żyje Rewolucja Polska w imieniu świętej walki proletariatu z kapitałem, chłopie z dziedzicem.

Przez z wędziami narodowosłowami, które tak długo powstrzymywały rewolucję proletariacką w naszych krajach. Niech jaknajprędzej wznieśliśmy zwołanie nad marami Warszawy, Krakowa, Łodzi i Dąbrowy Czerwony Sztandar walki o naszą wolność i waszal.

W imieniu Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Galicji Wschodniej
Zalobaki.

Międzynarodówka Komunistyczna Polsce Robotniczej.

W dniu 27 lipca proletariatu Moskwy przyjmował na aroczystym bankiecie drugi kongres Międzynarodówki Komunistycznej. Posiedzenie aroczyste zgalił tow. Kallina, który w swym przemówieniu wskazał na liczne przykłady solidarności proletariackiej, na to, że robotnicy Anglii, Niemiec i Włoch bojkotują Polskę kapitalistyczną i odmawiają ładowania amunicji, przeznaczonej dla wojny z armją czerwoną. W imieniu proletariatu rosyjskiego witał tow. Kallina powstanie Tymczas. Komitetu Rewolucyjnego Polski, który z ramienia proletariatu wypowiedział wojnę burżazji Polskiej.

Przedstawiciel robotników Szkocji piętnuje politykę angielskiego rządu burżazijnego, która dąży do wywołania nowej wojny w obronie Polski burżazijnym i przysięga, że po powrocie do Anglii wszystkimi silami agitować będzie za niesieniem pomocy armjom czerwonym.

W imieniu komunistów polskich przemawiał tow. Radek. Proletarijacje polscy nie słowem, lecz czynem witać będą kongres światowy Międzynarodówki. Rząd burżazowski z Pilsudskim na czele awiakł atki komunistów, — a jednak w chwili obecnej grozi ma niebezpieczeństwo nie tylko ze strony armji czerwonej, ale i ze strony silnego ruchu komunistycznego wśród robotników polskich. Polska, w walce z Rosją Sowiecką korzysta z pomocy Antanty, natomiast nasz pochód na Polskę Pilsudskiego — jest pomocą dla klasy robotniczej Polski. Jeszcze raz wznosimy aświecone przez tradycję rewolucyjną hasło: „Za naszą i waszą wolność”. Nasz wspólne zadania, i robotnicy polscy pójdą z proletariatem, rosyjskim, ramię przy ramieniu, aż do ostatniego uczynnego zwycięstwa.

